

Witajcie w naszej pięknej krainie,
gdzie życie całkiem inaczej płynie,
gdzie z dumą czas się powoli sączy,
przeszłość bogatą z przyszłością łączy.

Nie ma co lękać się dawnych czasów,
szumiących z gęstych, beskidzkich lasów.
U nas historia skrzy się i mieni
z cegieł czerwonych, gładkich kamieni,
zza węglów na nas nieśmiało zerka
jak piękna panna w tonie lusterka.

Z historią trzeba się wszak polubić,
by się w przyszłości swej nie pogubić,
aby pamiętać, co już się stało
i jak na nasze dni to wpływało.

Więc wzuj na nogi wygodne buty,
wsłuchaj się w ciche, dziejowe nuty,
które w trzepocie skrzydeł gołębic
ukazą całe bogactwo głębi
czasów minionych, które falami
zlewać się lubią z naszymi dniami.

Przy Plantach stoi wiekowa szkoła,
przy niej zieleni się gmach **SOKOŁA**.
a tuż naprzeciw podwójna wieża
ozdabia kościółek **KAZIMIERZA**.

Patrząc od niego w stronę zegara
zobacz, że jest tam budowla stara
a każdy w Sączu wie już od dziecka,
że ta kapliczka zowie się **SZWEDZKA**.

Tuż obok – deptak i kamienice
zdobiące **JAGIELLOŃSKĄ** ulicę.
Tam zaś, gdzie bruk swe drogi krzyżuje,
postać z kamienia drogę wskazuje.

Król ten, **JAGIEŁŁO**, bo o nim mowa
(niechże się przy nim niejeden schowa!),
„ku wiekopomnej pamięci” stoi,
znakiem zaś jego jest herb **POGONI**.

Gdy spojrzysz w prawo – następna droga.
a ta ulica zwie się **WAŁOWA**.
Bruk zaś kamienny, twardy, wytrwały
ochrania dawne obronne wały.

U ich podnóża plac jest targowy.
Kupisz tam kwiaty i prowiant zdrowy
Dziesiątki daszków i liche ściany
chronią przed światem rynek **MAŚLANY**.

Idąc w kierunku ścisłej starówki
nie bój się podnieść do góry główki,
by odkryć piękno miasta starego,
skrytego w domach przy Sobieskiego.

Tam, gdzie się Lwowska krzyżuje z Ducha
niech każdy miasta historii słucha.
Dawny tu ratusz w górę się wznosi
i o uwagę mieszkańców prosi.

W wieku piętnastym ksiądz Oleśnicki
kupił od miasta dom zwany **GOTYCKIM**.
Stał się on wówczas domem prastarym
dla kanoników pobliskiej **FARY**.

W głównym ołtarzu obraz – skarb Sącza,
z którym się miasta historia złącza,
o którą będą dbać pokolenia,
a wizerunek to **PRZEMIENIENIA**.

Gdy już opuścisz mury kościoła
z wieży ratusza kurant cię woła,
abyś odwiedził, dla wypoczynku,
kamieniem krytą powierzchnię **RYNKU**.

Na nim **FONTANNA** strumieniem tryska,
w wodzie blask słońca łamie się, błyska,
obok – na krzyżu postać wspartego
papieża **JANA PAWŁA II**.

Jest też zakątek, tu, niedaleko,
pomiędzy rynkiem i górską rzeką.
Stoi tu stary klasztor (zadbany)
w ewangelików pieczę oddany.

Jest tam kaplica z czasów baroku.
Wnętrza, choć skromne, pełne uroku,
po lewej stronie znajdziesz, kolego,
grób Jana Dobka imię **ŁOWCZOWSKIEGO**.

Gdy już kaplicy przekroczysz drzwi,
zobaczysz, niemalże vis a vis,
dom Lubomirskich tynkiem pokryty,
dachówka chroni zaś jego szczyty.

Nowy Sącz z tego na świecie słynie,
że losów rzeka przez niego płynie.
Stoi na Placu Maja Trzeciego
popiersie pana **MAŁACHOWSKIEGO**,
obok – budowla dla Żydów droga,
dom modlitw, co zwie się **SYNAGOGA**.

Zaś nieopodal – wieża i ganek,
które zdobiły królewski **ZAMEK**,
a każdy w Sączu chętnie pamięta,
jak to bywali na nim książęta,

Poniżej zamku wije się rzeka,
której nurt szybko, jak czas ucieka.
Nie spiesz się jednak, drogi kolego,
bo tak naprawdę: nie masz do czego.

Ucz się historii, zwiedzaj do woli.
Wiedza pomaga – nigdy nie boli.